

Miuosh, Brud i tusz (feat. Kasia Golomska)

W naszych oczach widać mniej niż myślisz
Dużo mniej niż mówią wszyscy
Siły mamy trochę mniej niż jest w nich
Nie niosą szczęścia tylko czarne blizny
Demograficznej krzywizny
Emerytowani rewolucjoniści
Kamienie w naszych rękach coraz cięższe
I oprócz wagi ich nie czujemy już nic więcej dziś
Mało obchodzi nas co z tym będzie
Nie pamiętam jak to wygrać jest
Jak mam przegrać znów to prędzej
Wycierają sobie gęby naszym sensem
A wszechobecny bez., odstrasza od bycia trzeźwym
Kurwa, przeklinam każdy wschód który widzę przed snem
Każdy Teleexpress gdy budzę się niczego pewny
Mało co koi nerwy i tak dobrze klei resztki
Uspokaja dłonie by znów płynęły dokładniej
Stoję w kolejce po ostatnie z nowej kreski
Białej jak linia wokół mnie w miejscu gdzie upadłem

To co mieliśmy tu
Pod nasza skórą tkwi
Cała ta złość i bród
Ból i kłamliwe sny
Nie zmyje z nas z tego nikt
Tak oznacza nas bóg
Będziemy nosić to na zawsze już
/2x

Jak tusz
Jak tusz

Nie pamiętam nic bardziej od ostatniego szluga
Mój kawałek nieba w mieście w którym nic nam się nie uda
Ja i moja chuda suka jakieś pół metra od szczytu
Czekając by rzucić się w ten deszcz meteorytów
Nie mam już czego szukać skoro znam to wszystko
Zawiedli mnie koledzy, przyjaciele
W sumie każda bliskość
Trzyma się nisko jak słońce gdy oczy wreszcie otwieram
Po kolejnej nocy, z tych do zapomnienia
To co mnie tutaj przyniosło
Teraz mnie zabiera
To co stworzyło mnie kim jestem teraz mnie zmienia
Wstydzilem się tamtych rad oceniać
I żałuję że czuję że nie przypominam tego chłopaka teraz
Ona się nawet nie ubiera już
cóż, nie ma sensu się przedstawiać
Wie to zbyt dobrze
Mimo wszystko zastanawiam się jak na imię ma
Siedzę obok niej patrząc w miejsce po obrączce
Tak ciężko było mi tu dotrzeć
Dziś nie wiem w którą stronę popchnę ten mój głaz
Nie wiem czy umiałbym powtórzyć to
I czy bym chciał
Iść tą drogą jeszcze raz, kurwa mać
Ile można stać i patrząc jak całe twoje życie topnieje jak lud
Czasem coraz ciężiej jest mi dostrzec prawdę
Już nie wiem ci ścieka po dłoniach mi: tusz czy brud?

tusz czy brud?
tusz czy brud?
tusz czy brud?
tusz czy brud?

To co mieliśmy tu
Pod naszą skórą tkwi
Cała ta złość i bród
Ból i kłamliwe sny
Nie zmyje z nas z tego nikt
Tak oznacza nas bóg
Będziemy nosić to na zawsze już
/2x